



Sygn. akt II KK 95/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

Protokolant Anna Janczak

w sprawie **G. M., A. S., G. G., K. M., E. B., D. C., K.K. i P. B.** oskarżonych z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 września 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej – I. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w .z dnia 18 listopada 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 13 maja 2015 r.,

**1) uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w S.do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym,**

**2) nakazuje zwrócić oskarżycielce prywatnej kwotę 450
(czterysta pięćdziesiąt) zł opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

G. M., A. S., G. G., K. M., E. B., D. C., K. K. i P. B. zostali oskarżeni w postępowaniu prywatnoskargowym przez I. C. o to, że w lipcu 2012 r. w W.,

wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w piśmie datowanym na dzień 6 lipca 2012 r. kierowanym do Związku Nauczycielstwa Polskiego pomówili I. C., ówczesną nauczycielkę Szkoły Podstawowej w W., o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej i narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania przez nią zawodu nauczyciela poprzez przedstawienie niezgodnych z prawdą oświadczeń a to, że wymieniona dopuściła się pomówień, fałszywych oskarżeń, różnego typu manipulacji i mobbingu w stosunku do innych nauczycieli Szkoły Podstawowej w W., to jest o popełnienie czynu wypełniającego dyspozycję art. 212 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 13 maja 2015 r., 3, uniewinnił oskarżonych od dokonania zarzucanego im czynu, zaś kosztami procesu obciążył oskarżycielkę prywatną.

W apelacji od tego wyroku pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zarzucił:

- 1) błędy w ustaleniach faktycznych sprawy, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a polegające na niesłusznym uznaniu, iż pismo oskarżonych z dnia 6 2012 r., skierowane do Związku Nauczycielstwa Polskiego, kuratorium oraz Urzędu Gminy w W., było działaniem „w granicach prawa” i w celu „chęci uzyskania pomocy odnośnie konfliktowej sytuacji panującej w ich szkole”, podczas gdy treść przedmiotowego pisma nie pozostawia żadnych wątpliwości dla każdej, rozsądnie interpretującej ten tekst osoby, że z chęcią pomocy nie miało to nic wspólnego i było jedynie bezprawnym atakiem na osobę I. C. z zamiarem i w celu jej zdegradowania w opinii środowiska nauczycielskiego oraz opinii publicznej, a które to błędy w ustaleniach miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, albowiem na ich podstawie Sąd Rejonowy w W. przyjął, iż zachowanie oskarżonych stanowiło „kontratyp pozaustawowy” w postaci realizacji prawa do krytyki zamiast uznać, iż stanowiło ono zarzucane oskarżonym przestępstwo zniesławienia z art. 212 § 1 k.k. (art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 485 k.p.k.);
- 2) obrazę przepisu postępowania - art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niedostateczne wyjaśnienie, na jakich to podstawach Sąd I instancji odmówił waloru relewantności dla sprawy: prywatnej opinii dr J. P. (biegła sądowa Sądu Okręgowego w O.) z dnia 27 listopada 2014 r. dowodzącej pomawiającego charakteru tekstu pisma oskarżonych z dnia 6 lipca 2012 r., pismu Związku

Nauczycielstwa Polskiego do Nauczycieli Szkoły Podstawowej w W. z dnia 09 sierpnia 2012 r. wykluczającemu przyjęcie pisma oskarżonych jako „wołania o pomoc”, zeznaniom K. S. w zakresie odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące pisma ZNP z dnia 9 sierpnia 2012 r., którego była autorką, a które zawierało jednoznaczną interpretację pisma nauczycieli z dnia 6 lipca 2012 r. jako wyrazu braku dobrej woli i stwierdzało, iż to pani I. C. jest osobą „mobbingowaną” w Szkole w W., zeznaniom A. P. wskazującym na to, iż I. C. przedstawiona została w piśmie z dnia 6 lipca 2012 r. jako „czarna owca”, a pismo to nie było wołaniem o pomoc, zeznaniom M. G., iż pismo oskarżonych wyrażało „niechęć, żeby przeszła do szkoły w Ł.” oraz zeznaniom świadków: F. B., E. G. (wprost twierdzącej, iż słyszała, że było to „polowanie na czarownicę”), A. C., A. N. i S. J. w zakresie podawanych przez tych świadków okoliczności, świadczących o utracie zaufania i negatywnym odbiorze I. C. w opinii środowiska lokalnego. Obraza ta jednocześnie ma istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, albowiem wskazywać może, iż odmowa poważnego potraktowania w/w środków dowodowych doprowadziła do błędnego ukształtowania przekonania Sądu I instancji na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co prowadzi do obrazy art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2005 r., V KK 360/04);

3) naruszenie przepisu postępowania - art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. - poprzez brak wskazania podstawy prawnej wydanego orzeczenia i jej wyjaśnienia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i skazanie oskarżonych.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w S., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, obciążając oskarżycielkę prywatną kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej I. C. w kasacji zarzucił:

1) uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 402 § 2 k.p.k. i art. 458 k.p.k. polegające na tym, że „pomimo zmiany, w trakcie postępowania odwoławczego, składu orzekającego Sądu (art. 402 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.) rozprawa ta w dniu 18 listopada 2015 r., zakończona wydaniem zaskarżonego wyroku, prowadzona była w dalszym ciągu - względem rozprawy z

dnia 14 października 2015 r. - zamiast być prowadzona od początku, co uniemożliwiło zmienionemu składowi orzekającemu należyte zaznajomienie się z rozpoznawaną sprawą”;

2) rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na „braku rozważenia przez Sąd II instancji nie tylko wszystkich, ale jakichkolwiek (pogrupowanych szczegółowo, ze względu na ich ilość w punkcie 2. a) - k) uzasadniania), wskazanych w apelacji, wniosków i zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych i w ocenie materiału dowodowego sprawy, co spowodowało orzeczenie apelacyjne i postępowanie przed tym Sądem do bezkrytycznego powielenia przez Sąd odwoławczy twierdzeń i ocen Sądu I instancji, stanowiących podstawę środka odwoławczego, w istocie, nie rozpoznanego merytorycznie przez Sąd II instancji w sposób należyty, to jest zgodny z art. 433 § 2 k.p.k. i zasadą samodzielności jurysdykcyjnej (brak twierdzeń własnych, art. 8 § 1 k.p.k.), a przyczyn tych nie wyjaśnił Sąd II instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stosownie do wymogu normatywnego z art. 457 § 3 k.p.k.”.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonych wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut z pkt 1 kasacji jest oczywiście bezzasadny. Do uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.k. (to jest, gdy którykolwiek z członków sądu nie był obecny na całej rozprawie – przyp. SN) miało dojść przez to, że sędzia sprawozdawca na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 r. nie wspomniał o złożonej w dniu 29 lipca 2015 r. odpowiedzi obrońcy na apelację i o piśmie z dnia 11 listopada 2015 r. pełnomocnika oskarżycielki prywatnej ustosunkowującej się do tej odpowiedzi. Zaniechanie ujawnienia tych pism nastąpiło jednak za aprobatą pełnomocnika, skoro - będąc obecny na rozprawie apelacyjnej – nie wniósł o ich odczytanie. W zaistniałych okolicznościach można by rozważać co najwyżej naruszenie art. 453 § 1 zd. ostatnie k.p.k., ale kasacja nie podniosła takiego zarzutu. Nie zawiera ona też żadnego racjonalnego uzasadnienia zarzutu wystąpienia wskazanej bezzwzględnej przyczyny odwoławczej. Rzeczą Sądu

kasacyjnego nie jest odnoszenie się do fragmentów motywów kasacji pozbawionych tej cechy, co dotyczy również dywagacji zawartych na s. XVI *in fine* – XVIII skargi.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi z pkt 2. Sąd odwoławczy rzeczywiście dopuścił się rażącego naruszenia: art. 433 § 2 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, i art. 457 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że chociaż sporządzone przez oskarżonych pismo z dnia 6 lipca 2012 r. zostało przesłane do Kuratorium Oświaty, Urzędu Gminy w W. i Związku Nauczycielstwa Polskiego, to w zarzucie aktu oskarżenia wskazany został tylko ten ostatni adresat. Związanie Sądu I instancji granicami oskarżenia czyniło chybionym zarzut apelacji o dokonaniu przez ten sąd błędnego ustalenia, że zamiarem oskarżonych było „zdegradowanie” pokrzywdzonej „w opinii środowiska nauczycielskiego oraz opinii publicznej”. Nie wchodziło więc w rachubę (i wchodzić nie będzie) rozważanie zachowania oskarżonych przez pryzmat dyspozycji art. 212 § 2 k.p.k. i 213 § 2 k.k. (w szczególności, rozgłaszania publicznie zarzutu).

Natomiast trafnie w 3. zarzucie apelacji i jej uzasadnieniu postawiono tezę, chociaż dopiero w motywach kasacji jasno ją sformułowano, nad którą do porządku przeszedł Sąd odwoławczy; Sąd *meriti* przyjął, iż oskarżeni zrealizowali znamiona art. 212 § 1 k.k., że nie ma podstaw do zastosowania ustawowego kontratypu z art. 213 § 1 k.k., ale zachodzi pozaustawowy kontratyp tzw. dozwolonej krytyki. Tak rzeczywiście rozumował Sąd Rejonowy, (co zaakceptował Sąd Okręgowy). Sąd I instancji uznając, że oskarżeni nie „działali li tylko z chęcią znieważenia I. C.” oraz że „ich podstawowym celem było szukanie pomocy” (s. 11 uzasadnienia) dał tym wyraz swej ocenie o pomówieniu pokrzywdzonej przez oskarżonych. Zarazem, Sąd w ogóle nie zajmując się tym, czy ich zarzuty są prawdziwe, milcząco założył, że nie noszą tej cechy. Świadczy również o tym pertraktowanie pisma oskarżonych jako realizującego pozaustawowy kontratyp dozwolonej krytyki, bowiem gdyby Sąd uznał, że zarzuty uczynione przez nich są prawdziwe, to uniewinniłby oskarżonych z powołaniem się na art. 213 § 1 k.k.

Tak więc, Sąd Rejonowy przyjął, co zaaprobował Sąd Okręgowy, że oskarżeni działali w ramach pozaustawowego kontratypu prawa do krytyki. Na

poparcie swojego stanowiska Sąd powołał fragmenty trzech orzeczeń Sądu Najwyższego m.in. postanowienie z dnia 9 lipca 2013 r., II KK 152/13 – Lex 1352390, w którym stwierdzono „Obok kontratypu ustawowego przewidzianego w art. 213 k.k. w państwie prawa istnieją także kontratypy pozaustawowe, w tym kontratyp w postaci realizacji prawa krytyki. Wtedy, gdy krytyka ta realizowana jest w piśmie o charakterze procesowym, skardze kierowanej do władz, czy zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa i kiedy brak podstaw do wskazania, że jedynym lub podstawowym zamiarem działania jest zniesławienie, zachowanie realizujące prawo do krytyki w ogóle pozbawione jest cechy bezprawności, a tym samym nie może być uznane za przestępstwo.”

Przyjmując, jak w tych trzech judykatach, że inkryminowane pismo było realizacją uprawnień, bo skargą kierowaną do władzy (do ZNP, którego członkiem jest pokrzywdzona), to zastrzega się w nich, iż jedynym (lub podstawowym – postanowienie z dnia 9 VII 2013 r.) zamiarem nie może być zniesławienie. W wyroku z dnia 25 maja 2002 r. (V KK 435/00 – Lex 53916) Sąd Najwyższy powtórzył swe stanowisko zamieszczone w wyroku z dnia 15 września 1970 r. (V KRN 311/70 – Lex 21332), że nie stanowi zniesławienia zarzut, gdy postawiony jest we właściwej formie i nie zmierza wyłącznie do poniżenia osoby. W fundamentalnym wyroku, na który wielokrotnie (w tymi na gruncie aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego) powoływała się najwyższa instytucja sądowa, Sąd Najwyższy stwierdził, że „oświadczenia, które zewnętrznie mogą wyczerpywać znamiona zniewagi (tu – zniesławienia) nie są jednak bezprawne i w związku z tym nie stanowią przestępstwa, jeżeli są składane w uzasadnieniu lub obronie praw”, z tym że „prawość... oświadczeń, o ile zawierają one treść obraźliwą lub zniesławiającą inną osobę, uzależniona jest całkowicie od tego, aby cel, któremu mają służyć, był celem rzeczywistym a nie pozornym i aby środki służące do osiągnięcia tego celu nie były sprzeczne z zasadami dobrych obyczajów” (wyrok z dnia 9 marca 1934, III K 469/33 – OSN(K) 1934/9/185 – Lex 388005). Koresponduje z tym wywodem pogląd, że „zamiar zniesławienia może istnieć nawet w wypadku, gdy sprawca formalnie działa w akcji obronnej. Uwidacznia się on bądź z formy oświadczenia, bądź z jego treści, o ile oparta jest na faktach zmyślonych lub gdy wychodzi oczywiście poza ramy konieczności wskazanej celem obrony

prawa” (wyrok SN z dnia 28 października 1935 r., I K 686/35 – OSN(K) 1936/4/156 – Lex 372865).

W zarzutach apelacji, rozwiniętych w jej uzasadnieniu, podniesiono, że, wbrew stanowisku Sądu *meriti*, podstawowym motorem działania oskarżonych było zniesławienie pokrzywdzonej. Świadczą o tym:

- słowa określające postępowanie i właściwości pokrzywdzonej, jako autorki wielu pomówień i fałszywych oskarżeń, uprawiającej donosicielstwo, podważającej kwalifikacje i kompetencje nauczycieli, manipulującej uczuciami i ich uczuciami, na własny, egoistyczny użytek niszczącej wizerunek szkoły,
- status podmiotów, które użyły tych słów,
- deklaracja oskarżonych, że nie potrafią i już nawet nie chcą iść na kompromisy z pokrzywdzoną oraz że nie wyobrażają sobie dalszej współpracy z nią,
- ich oświadczenie, że pismo nie zostało sformułowane spontanicznie, ale jako efekt długotrwałych przemyśleń,
- brak związku pisma oskarżonych z artykułem pokrzywdzonej zatytułowanym „Nie rozumiem postawy dyrektora”, w którym krytycznie odniosła się tylko do jego postępowania i wobec niej; toteż oskarżeni „nie mieli legitymacji”, aby działać w imieniu dyrektora Szkoły,
- treść odpowiedzi ZNP na pismo oskarżonych, która wyklucza deklarowany w tym piśmie motyw uzyskania pomocy od Związku w konflikcie oskarżonych z pokrzywdzoną,
- treść zeznań F. B., E.G., A. C., A. N. i S. J.

Te fragmenty apelacji służyły wykazaniu, że podstawowym celem sformułowania i wysłania pisma z dnia 6 lipca 2012 r. do ZNP nie była deklarowana w nim prośba o udzielenie pomocy w rozwiązaniu konfliktu z pokrzywdzoną, lecz zniesławienie jej, podjęte w zamiarze bezpośrednim.

Tymczasem Sąd odwoławczy ograniczał się do ogólnikowych stwierdzeń, że nie doszło do błędów w ustaleniach faktycznych ani obrazy art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., stwierdzeń nie popartych umotywowanym wywodem, że działanie oskarżonych nie było nakierowane na znieważenie pokrzywdzonej. Sąd ten dowolnie uznał, że pismo oskarżonych „stanowiło odpowiedź na zarzuty wysunięte przez oskarżycielkę prywatną w opublikowanym przez nią tekście, w

którym chociaż nie odnosiła się ona personalnie do nauczycieli, to zarzucała nieprawidłowości w funkcjonowaniu szkoły”.

Ten wywód Sądu odwoławczego świadczy o uchyleniu się od rozważenia istoty problemu – czy rzeczywiście pismo oskarżonych miało na celu przede wszystkim obronę ich praw.

Tym samym Sąd Okręgowy z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. nie rozpoznał należycie zarzutów apelacji, co mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jego uzasadnienie również rażąco odbiega od wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k., ponieważ brak w nim odpowiedniego wskazania, dlaczego zarzuty apelacji uznał za niezasadne.

Dlatego należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy rozważając starannie wszystkie zarzuty i argumenty apelacji (te ostatnie usystematyzowane w kasacji, co ułatwi ustosunkowanie się do nich) zgodnie z wymogami nałożonymi przez dyspozycję art. 433 § 2 k.p.k., najpierw przeanalizuje treść artykułu pokrzywdzonej z dnia 4 lipca 2015 r., następnie treść pisma oskarżonych z dnia 6 lipca 2015 r., bo to one będą podstawą weryfikacji zarzutów apelacji, a następnie oceni, czy inkryminowane zachowanie rzeczywiście nie było bezprawne, choć realizowało – jak przyjął Sąd Rejonowy – znamiona art. 212 § 1 k.k., bo mieściło się w ramach pozaustawowego kontratypu prawa do krytyki. Sąd będzie miał przy tym na względzie, z jednej strony, że również grupa osób może występować w obronie swych praw przeciwko tylko jednej osobie, z drugiej zaś, że co do zasady, prawo do krytyki uprawnia przede wszystkim do wyrażania ocen, a więc twierdzeń uchylających od sprawdzenia przy pomocy kryterium prawdy i fałszu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2003 r., IV KK 426/02 – Lex 82304, art. 41 ustawy – Prawo prasowe). Jeżeli zatem uczyniony zarzut poddaje się temu kryterium, to w pierwszej kolejności należy rozważyć go przez pryzmat art. 212 § 1 k.k. i art. 213 § 1 k.k. Dopiero przyjęcie, że zarzut jest nieprawdziwy (jak założył to Sąd I instancji), upoważnia (aktualizuje) rozważanie go na płaszczyźnie (zastosowanej przez ten Sąd i Sąd odwoławczy) pozaustawowej konstrukcji tzw. prawa do krytyki.

Świadectwem rozważania wszystkich zarzutów apelacyjnych będzie uzasadnienie wyroku sporządzone zgodnie w wymogami określonymi a art. 457 § 3 k.p.k., Sąd poda więc, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne; słowem, sporządzi rzetelne sprawozdanie z czynności wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k.

W ponownym postępowaniu nie jest wykluczone wykazanie przez oskarżonych, że zarzuty postawione w piśmie z dnia 6 lipca 2012 r. są prawdziwe. (Na oskarżonym o czyn z art. 212 § 1 k.k. spoczywa ciężar udowodnienia tej okoliczności – zob. ostatnio wyrok SN z dnia 19 sierpnia 2015 r., III KK 15/15). Uznanie zarzutów za prawdziwe uczyni jednak bezprzedmiotowym, jak wspomniano wyżej, rozpatrywanie ich na płaszczyźnie pozaustawowego kontratypu prawa do krytyki, ale uzasadniać będzie ewentualnie przyjęcie ustawowego kontratypu określonego w art. 213 § 1 k.k.

kc